Nr 445. Kraków, Środa 29 Września 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 "	16 "	8 "	2 " 70 hal.
z dwurazową "	38 "	19 "	9 " 50 h.	3 " 20 "
w państwie niemieckiem	36 "	18 "	9 "	3 "
innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Deszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). - Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directe Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawy sejmowe.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przy wniosku o otwarcie dyskusyi nad oświadczeniem rządu w sprawie ks. Martynowicza, nastąpiło zdekompletowanie Sejmu i wniosek upadł. Jak nam ze Lwowa telefonują, za wnioskiem głosowali oprócz Ukraińców ludowcy i lewica z wyjątkiem pos. Ciuchcińskiego. Moskalofile podczas głosowania ostentacyjnie wyszli z sali. „Słowo Polskie" twierdzi, że konserwatyści umyślnie zdekompletowali wczorajsze posiedzenie, aby nie dopuścić do głosowania. Ujawniło się to po zamknięciu posiedzenia. Gdy bowiem marszałek ogłosiwszy posiedzenie za zamknięte, zarządził odczytanie wniosków i interpelacyj, w tej chwili — jak pisze „Słowo Polskie" — „runęli do Izby tłumem konserwatyści i zapełnili ławy po prawicy, aby zdemonstrować, że zdekompletowali posiedzenie rozmyślnie".

(Telegr. „N. Reformy".)

O sejmową reformę wyborczą.

Lwów. „Gaz. Narod." ogłasza artykuł pochodzący z kół posłów prawicy narodowej, w którem autor wskazuje na to, że stanowcze przeprowadzenie reformy wyborczej jest obecnie o wiele bliższe, niż się to powszechnie zdaje. Obecnie ze strony konserwatywnej przygotowuje się nowy projekt kompromisowy reformy wyborczej, w którym żądania stronnictw reprezentowanych w Sejmie będą częścią uwzględnione, częścią okrojone — tak, że wszystkie czynniki, którym zależy na sprawiedliwem i rozumnem przeprowadzeniu reformy wyborczej, a nie na warcholstwie w kraju, znajdą platformę do lojalnego wzajemnego zbliżenia się.

Ponieważ połowa Sejmu składa się z żywiołów konserwatywnych, jest nadzieja, że osiągnie się przy poparciu posłów umiarkowanych 2/3 większości Sejmu, potrzebne do zmiany statutu krajowego w myśl powyższego projektu.

Lwów. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, radny Janik imieniem klubu reformy przedłożył następujący wniosek:

Reprezentacya miasta Lwowa, jako przedstawicielka stolicy kraju, wyraża jednomyślne przekonanie, że reforma wyborcza do Sejmu jest najpilniejszym postulatem, bez którego nie może być mowy o normalnym i nowoczesnym rozwoju stosunków narodowych, społecznych i ekonomicznych naszego kraju. Rada miasta Lwowa oświadcza się w zasadzie za czteroprzymiotnikowem prawem głosowania, z zastrzeżeniem interesów narodowych i interesów miast. Rada oczekuje od swych członków, którzy są zarazem posłami na Sejm, że przeprowadzenie reformy wyborczej w duchu wspomnianym uważają za swój najważniejszy obowiązek i postarają się, aby reforma wyborcza jak najprędzej i skutecznie została przeprowadzoną".

Wniosek ten Rada jednomyślnie uchwaliła.

Deputacya nauczycielstwa lud. w Sejmie.

Ze Lwowa donoszą nam:

W wykonaniu uchwały z 27 lipca b. r. komitetu wiecowego z r. 1907, jawiła się deputacya, złożona z prezydyum komitetu wiecowego, kraj. Związku nauczycielstwa ludowego, z Tow. „Wzajemna Pomicz" i Ruskiego Tow. Pedag., w skład której wchodzili pp. S. Nowak, L. Malicki, O. Własijczuk, J. Bałuban, A. Hajdukiewicz, M. Jakimowski, B. Popowicz, J. Smulikowski, J. Stroński, J. Szkodziński.

Deputacya złożyła w Sejmie na ręce pos. J. Wasunga następujące petycye:

a) w sprawie zrównania płac naucz. z płacami czterech ostatnich rang urzędników państwowych i zniesienia systemu płac miejscowo-klasowego; b) w sprawie zaopatrzenia emerytów, wdów i sierót po nauczycielach dawnego stylu; c) w sprawie zaliczek bezprocentowych na płace; d) w sprawie dwutypowości szkół i seminaryów naucz.; e) w sprawie zniesienia kursów dla nauczycielek nieukwalifikowanych; dalej na ręce pos. J. Makucha w sprawie zniżenia lat służby do 35 lat; na ręce pos. dr Bandrowskiego w sprawie dodatków pięcioletnich i zmiany ustawy o Radzie szkolnej kraj. z dnia 15 lutego 1905; na ręce pos. dr Leo w sprawie a) zasiłków bezprocentowych na budowę tanich mieszkań; b) w sprawie policzenia do emerytury lat bezpłatnej praktyki naucz. i c) w sprawie polepszenia poborów nauczycielstwu tymczasowemu; na ręce pos. Długosza w sprawie szybszej organizacyi szkół i budowy tychże kosztem kraju; na ręce pos. dr Tertila w sprawie dodatku drożyźnianego.

Wszystkie te petycye wniesiono już na poprzedniej sesyi.

Deputacya prócz tego udała się w sprawach powyższych do ministra dr Dulęby, marszałka hr. Badeniego i do posłów: dr Adama, dr Głąbińskiego, Korola, Oleśnickiego.

Minister Dulęba przyjął deputacyę nader życzliwie i oświadczył, że postulaty nauczycielskie uważa za słuszne, popierać je więc będzie tak w Sejmie, jak w rządzie centralnym; zarazem zaznaczył swoją przychylność dla projektu objęcia przez państwo 50 prc. wydatków na cele szkolnictwa ludowego. — Zachęcił wkońcu nauczycielstwo, ażeby z całem zaufaniem zwracało się do niego z wszelkiemi potrzebami.

Z podobną życzliwością dla spraw nauczycielskich spotkała się deputacya u posłów, jakkolwiek podkreślali trudność spełnienia tych żądań ze względu na niepomyślny stan finansów krajowych, a szczególnie na teraźniejszy skład większości Sejmu.

Natomiast referent komisyi budżetowej dr Kozłowski zajął całkiem nieprzychylne stanowisko względem postulatów nauczycielskich, uważając, że obecne płace nauczycielskie są zupełnie wystarczające, przeto nauczycielstwo nie powinno już żywić złudnych nadziei do szybkiego następnego uregulowania płac.

Podobnego zdania był i marszałek Badeni, który również twierdził, że ostatnia regulacya nie była początkiem akcyi Sejmu, celem polepszenia bytu nauczycieli, lecz istotną, wydatną i daleko idącą regulacyą płac. Deputacya odniosła wrażenie, że z tej strony niczego spodziewać się nie może. Hr. Badeni zaznaczył, że wyniki pracy zawodowej nauczycieli, wychodzących z dzisiejszych seminaryów, są znacznie gorsze, aniżeli dawniej. Sprawie objęcia przez rząd centralny 50 prc. wydatków na cele szkolnictwa ludowego tak hr. Badeni, jak dr Głąbiński w przeciwieństwie do ministra Dulęby, są osobiście nieprzychylni.

Należy zaznaczyć, że posłowie demokracyi polskiej, ludowi i ruscy objawili życzliwość i gotowość poparcia postulatów nauczycielskich. Deputacya szczególniejszy nacisk położyła na natychmiastowe zniesienie czwartej klasy płac, tudzież na uregulowanie pięcioleci w wysokości pięciu dodatków po 200 K. Natomiast wypowiedziała się kategorycznie przeciwko uregulowaniu pięcioleci według projektu Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego i jego prezesa dra Tomaszewskiego.

Memoryały, wniesione do Sejmu, podpisane były przez komitet wiecowy, krajowy Związek nauczycieli ludowych, Tow. „Wzajemna Pomicz" i Ruskie Tow. Ped.

(Telefonem.)

Lwów, 29 września.

Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie nauczycieli ludowych, na którem między innemi wyrażono ubolewanie z powodu zapatrywania marszałka, wygłoszonego wobec ostatniej deputacyi nauczycieli, w którem marszałek zaznaczył, że praca nauczycieli wydaje obecnie mniej owocne rezultaty niż dawniej.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Niesankcyonowanie lex Kolisko-Aksmann.

Wiedeń. — „Koresp. Centrum" zapewnia, że rząd zawiadomił partyę chrześcijańsko-socyalną, iż nie jest w stanie udzielić sankcyi ustawie Kolisko-Aksmann, ponieważ sprzeciwia się ona ustawie państwowej o szkołach ludowych.

Ze strony słowiańskiej zamierzają wdrożyć w parlamencie akcyę, celem przedsięwzięcia w państwowej ustawie szkolnej jeszcze dalej idącej zmiany, aby uniemożliwić wogóle podobne uchwały, jak w Sejmie dolno-austryackim.

Urzędnicy w dolnej Austryi.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu dolno-austryackiego Sejmu, pos. Pittner i tow. wnieśli do namiestnika interpelacyę, w której żalą się, że w dolnej Austryi do służby państwowej przyjmuje się urzędników innych narodowości, w szczególności polskiej i czeskiej, z upośledzeniem kandydatów niemieckich z dolnej Austryi. Interpelacya wzywa namiestnika, aby działał w kierunku zmiany tych stosunków.

Kredyty wojskowe.

Budapeszt. Pogłoska, jakoby zarząd wojskowy zdecydował się odstąpić od żądania podwyższenia kredytów wojskowych, okazała się mylną. Dodają nawet, że budżet wojskowy z nowemi żądaniami kredytów ustalony został na wspólnej Radzie ministrów w ubiegłym tygodniu w Wiedniu.

Przesilenie w Czechach.

(Telegr. „N. Reformy").

Praga, 29 września.

Z powodu święta Wacława, prace polityczne w dniu wczorajszym zostały przerwane. Dziś rozpoczną się na nowo obrady stronnictw, głównie niemieckich, nad ultimatum czeskiem. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że propozycya czeska będzie odrzucona a temsamem wszelka akcya o uruchomienie Sejmu udaremniona. Jest też wątpliwem, czy Sejm wogóle zwołany będzie jeszcze na jedno posiedzenie.

W kołach politycznych twierdzą, że **nie jest wykluczone, iż wkrótce nastąpi rozwiązanie Sejmu.**

Sytucyę polityczną uważają za bardzo niekorzystną, dlatego, ponieważ wątpliwem jest, czy z powodu obstrukcyi niemieckiej w Sejmie czeskim Rada państwa wogóle będzie zdolna do pracy. Mimo to utrzymuje się stanowczo wiadomość, że rząd bez względu na wynik akcyi pojednawczej w Pradze, zwoła Radę państwa w dniu 19 października.

Sejm węgierski.

(Tel. Biura koresp.)

Budapeszt, 29 września.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu sprawozdawca komisyi bankowej p. Hollo przedłożył sprawozdanie tej komisyi. (Żywe oklaski).

Prezydent Justh oświadczył, że sprawozdanie to będzie wydrukowane i w swoim czasie umieszczone na porządku dziennym.

Następnie zabrał głos prezydent gabinetu dr Wekerle i wśród żywego poruszenia w Izbie oświadczył, że w poniedziałek wręczył cesarzowi dymisyę gabinetu. Wekerle oświadczył również, że ustało dalsze współpracownictwo stronnictw, na których rząd się opierał. (Głosy: Najwyższy czas). Mowca zaproponował monarsze, aby porozumiał się z przywódcą większości parlamentarnej i powołał do siebie p. Kossutha, co się też stało.

Pos. Hollo wyraził życzenie, aby przesilenie zostało jak najrychlej zakończone. Jeżeli monarcha chce apelować do kraju i rozwiązać Izbę, to niechaj to jak najszybciej uczyni. — Przeprowadzenie reformy wyborczej nie może być powierzone koalicyi, która straciła racyę bytu. Mowca ostrzegał przed oktrojowaniem reformy wyborczej, któraby miała na celu zniszczenie charakteru narodowego państwa węgierskiego. Domagał się wreszcie utworzenia banku samodzielnego.

Pos. Molnar i Mezeffy ze skrajnej lewicy oświadczyli się przeciw odroczeniu Izby i za przeprowadzeniem reformy wyborczej.

Pos. Michaly (Rumun) wyraził zadowolenie z dymisyi rządu. Jako jedyną możliwą drogę rozwiązania przesilenia, uważa mowca przeprowadzenie powszechnego prawa głosowania.

Prezes ministrów dr Wekerle w dłuższem przemówieniu odpierał zarzut, jakoby rząd nie chciał przeprowadzić reformy wyborczej i wskazał na trudności w tej sprawie, wynikające z położenia politycznego i parlamentarnego. Nie można się tu dopatrywać złej woli rządu. Mowca występował przeciw wmięszaniu się wpływów stronnictw austryackich w wewnętrzne stosunki Węgier, co ma jedynie na celu złamanie hegemonii narodu węgierskiego; Węgrzy muszą przeciw temu wystąpić. Prezydent ministrów przedkładając cesarzowi plan rozwiązania przesilenia, podniósł także i ten punkt i wskazał, że zasadę polityki węgierskiej musi tworzyć utrzymanie hegemonii Węgrów.

Omawiając sprawę banku węgierskiego, podniósł dr Wekerle, że jest wprawdzie za niezawisłością ekonomiczną Węgier, ale za utrzymaniem wspólności bankowej ze względów ekonomicznych. W swoim planie przedłożonym monarsze podniósł jednakże mowca konieczność podjęcia wypłat w gotówce.

W końcu oświadczył prezydent ministrów, że w programie swoim podniósł także konieczność przeprowadzenia stosownej reformy wyborczej, jakoteż reform narodowych na polu wojskowem.

Po krótkiej dyskusyi Izba przyjęła wniosek odraczający sesyę do 5 października.

Rezygnacya wiceprezydentów.

Budapeszt. Węg. B. kor. donosi: Wczoraj wieczorem prezydent Izby posłów Justh otrzymał dwa listy, mianowicie od wiceprezydenta Izby posłów Rakowszkiego i wiceprezydenta Izby posłów Navaya, którzy go zawiadomili, że ze względu na zmienioną sytuacyę polityczną składają swoją godność wiceprezydentów. Jak słychać, sekretarze Izby posłów, należący do partyi konstytucyjnej i do partyi ludowej, zgłoszą także dzisiaj dymisyę.

Wekerle w Wiedniu.

Budapeszt. Dr Wekerle wyjedża dziś lub jutro do Wiednia na audyencyę do cesarza. Na audyencyi tej ma Wekerle otrzymać decyzyę cesarza co do podania o dymisyę.

Sytuacya.

Budapeszt. Z dniem dzisiejszym, po oświadczeniach Wekerlego w parlamencie, uważać można koalicyę za nieistniejącą więcej. Oczekują powołania Kossutha do cesarza; jak słychać, audyencya nastąpi we czwartek. — W partyi niezawisłości liczą stanowczo na to, że Kossuth otrzyma misyę utworzenia gabinetu. Wśród posłów partyi dualistycznych zaś wątpią, czy wogóle przyjdzie do utworzenia takiego gabinetu, ponieważ cesarz absolutnie nie zgodzi się na Bank samodzielny, tymczasem Kossuth w ostatnich enuncyacyach partyjnych zaangażował się bardzo w kierunku rozdziału Banku wspólnego.

Telegramy

z dnia 29 września.

Wiedeń. Cesarz zamianował marszałka polnego-porucznika Wiktora Schreibera komendanta 35 dywizyi piechoty, komendantem IV korpusu i komenderującym generałem w Budapeszcie.

Grac. U wejściu do gmachu uniwersyteckiego padł wczoraj po południu 66-letni profesor uniwersytetu Ryszard Engelman z Rzymu i zmarł skutkiem udaru sercowego. Zmarły brał udział w zjeździe niemieckich filologów i znawców szkolnictwa.

Konstantynopol. Sułtan podpisał pismo odręczne do cara.

Rocznica aneksyi.

Sarajewo. Z okazyi pierwszej rocznicy aneksyi Bośni i Hercegowiny w dniu 5 października zamierzone są tam liczne oficyalne uroczystości.

Z pogranicza czarnogórskiego.

Kotar. Pułkownik 5 pułku dragonów Huhenbühel, przewodniczący komisyi wojskowej dla zakupna koni, przekroczył przypadkowo granicę czarnogórską, nie wiedząc o tem, że wszedł na obce terytoryum. Straż graniczna czarnogórska ujęła pułkownika i zaprowadziła go do pobliskiej stacyi wojskowej, gdzie odebrano mu szablę oraz portfel z większą sumą pieniędzy. Pułkownik zapewnił słowem honoru, że nie wiedział, iż wszedł na terytoryum czarnogórskie, oraz że pieniądze, które mu odebrano, są własnością ministerstwa wojny. Po tem oświadczeniu zwrócono pułkownikowi szablę i pieniądze i wypuszczono go.

List pasterski biskupów francuskich.

Paryż. Wszyscy kardynałowie, arcybiskupi i biskupi wydali list pasterski, w którym usilnie wzywają rodziców katolickich, aby nie posyłali dzieci do publicznych szkół neutralnych, lecz do szkół katolickich. Tylko w razie poważniejszych przyczyn pozwala Kościół dzieciom katolickim na uczęszczanie do szkół neutralnych z warunkiem, że sumienie dzieci nie będzie narażone i że rodzice lub księża będą poza szkołą troszczyć się o ich religijne wychowanie.

Po katastrofie balonu „Republique".

Paryż. Na pogrzebie ofiar katastrofy balonu „Republique" obecni byli ministrowie i ogromne tłumy publiczności. — Z polecenia cesarza Wilhelma niemiecki attaché wojskowy złożył na trumnie ofiar wieniec imieniem armii niemieckiej.

Dzienniki rozpisały subskrypcyę publiczną na wybudowanie nowego balonu typu „Republique". Pierwszy dzień składek przyniósł sumę 22.000 K.

Versailles. Podczas pogrzebu ofiar katastrofy balonu „Republique", w nabożeństwie wzięły udział wszystkie oficyalne osobistości, a na cmentarzu wypowiedział mowę minister wojny.

Paryż. Paweł i Piotr Lebaudy wystosowali list do ministra wojny, w którym ofiarowują armii francuskiej wybudowanie balonu do sterowania, któryby powetował stratę balonu „Republique". Balon mógłby być w najbliższym czasie wybudowany.

Śmierć Bu Hamary.

Paryż. „Matin" donosi z Tangeru, że Mulej Hafid dopuścił się strasznego okrucieństwa, aby zademonstrować przeciw Europie, z powodu przedstawień konsula francuskiego o zaniechanie okrucieństw. Mulej Hafid kazał wrzucić Bu Hamarę do klatki lwów, które go rozszarpały.

Hiszpanie w Marokn.

Madryt. Hiszpanie obsadzili górę Gurugu, a tem samem są w posiadaniu najważniejszego klucza do okolic, zajętych przez Kabylów. Położenie obecne Hiszpanów uważają za bardzo korzystne.

Melilla. Oddział, który zdobył „Wąwóz Wilczy", znalazł tam **100** zwłok hiszpańskich żołnierzy, którzy padli tam w walkach 23 i 25 lipca.

Cook i Peary.

Londyn. „Standard Union" wychodzący w Brooklynie, ogłasza senzacyjny artykuł, w którym obniża Cooka, że przedstawione przez niego fotografie bieguna północnego są falsyfikatami. Fotografie te — zdaniem dziennika — pochodzą od jednego z członków pierwszej ekspedycyi Pearego z r. 1901.

Nowy Jork. Oświadczenie Sydneya, że Peary zakazał mu umieszczenia na okręcie „Roosevelt" skrzyni z cennemi zapiskami i instrumentami, należącemi do Cooka, wywołało tu wielką sensacyę. Peary fakt ten potwierdził i oświadczył, że kazał skrzynie te ukryć w Etah, oraz dodał, że nie wiedział, iż chodzi tu o ważne zapiski i instrumenty.

Komisye dla egzaminów medycznych i farmaceutycznych.

(Telegr. Biura koresp.).

Wiedeń, 29 września.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Minister oświaty w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych zamianował dla rygorozów medycznych, mających się odbyć w roku naukowym 1909-10 według postanowienia ordynacyi o rygorozach medycznych z 15 kwietnia 1872 r., następujących funkcyonaryuszy:

Na uniwersytecie w Krakowie: Komisarzem rządowym starszego lekarza pow. dra Gustawa Bielańskiego, a jego zastępcą dyrektora szpitala św. Łazarza tytularnego nadzw. prof. uniw. dra Stanisława Ponikłę. Koegzaminatorami przy II rygorozum medycznem: zwyczajnego prof. uniwersytetu Odona Bujwida, nadzwyczajnych profesorów uniw. lekarza prymaryusza dra Stanisława Pareńskiego i dra Jana Piltza. Koegzaminatorami przy III medycznem rygorozum zwyczajnego prof. uniw. dra Władysława Reissa, tytularnego zwyczajnego prof. uniw. dra Przemysława Pieniążka i prywatnego docenta lekarza prymaryusza dra Maksymiliana Rutkowskiego.

Na uniwersytecie we Lwowie: komisarzem rządowym kraj. referenta sanitarnego, radcę dworu Józefa Merunowicza, a jego zastępcą kraj. inspektora dra Zdzisława Lachowicza; koegzaminatorami przy II medycznem rygorozum nadzwyczajnych profesorów uniw. dra Jana Raczyńskiego i dra Henryka Halbana, oraz tytularnego prof. dra Józefa Wiczkowskiego. Koegzaminatorami przy III rygorozum medycznem zwyczajnego prof. uniw. dra Włodzimierza Łukasiewicza i tytularnych nadzwyczajnych profesorów uniw. dra Grzegorza Ziembickiego, dra Hilarego Schramma i dra Władysława Bylickiego.

Wymienieni komisarze rządowi mają także funkcyonować jako tacy przy II i III rygorozum medycznem, jakie się mają odbyć według przepisów ordynacyi o rygorozach medycznych z 14 kwietnia 1903 roku.

Minister oświaty w porozumieniu z ministerstwem spraw wewn. zamianował na rok naukowy 1909/10 dla egzaminów, mających się odbyć według postanowień ordynacyi o studyach i egzaminach farmaceutycznych z 16 grudnia 1889 r. następujących funkcyonaryuszy:

Na uniwersytecie w Krakowie: dla egzaminów wstępnych egzaminatorami z fizyki zwyczajnego prof. uniw. dra Augusta Witkowskiego, z botaniki zwyczajnego prof. uniw. dra Józefa Rostafińskiego, z chemii ogólnej zwyczajnych profesorów uniw. dra Karola Olszewskiego i dra Juliusza Schramma. Przy rygorozum farmaceutycznem komisarzem rządowym starszego lekarza pow. dra Gustawa Bielańskiego, a jego zastępcą dyrektora szpitala św. Łazarza tytularnego nadzw. prof. uniw. dra Stanisława Ponikłę. Egzaminatorami z ogólnej farmaceutycznej chemii zwyczajnego prof. uniw. dra Karola Olszewskiego i dra Juliana Schramma, dla farmakognozyi zwyczajnego prof. uniw. dra Józefa Łazarskiego, egzaminatorami hospitantami aptekarzy Karola Łuczkę i Franciszka Mikuckiego.

Na uniwersytecie we Lwowie: Przy egzminach wstępnych, egzaminatorami z fizyki zwyczajnego prof. uniw. dra Ignacego Zakrzewskiego, z botaniki zwyczajnego prof. uniw. dra Teofila Ciesielskiego, z chemii ogólnej zwyczajnego prof. radcę dworu dra Bronisława Radziszewskiego i dra Stanisława Tołłoczkę. Przy rygorozum farmaceutycznem komisarzem rządowym kraj. referenta sanitarnego radcę dworu dra Józefa Merunowicza, a zastępcą jego kraj. inspektora sanitarnego dra Zdzisława Lachowicza. Egzaminatorami z ogólnej i farmaceutycznej chemii zwyczajnych profesorów uniw. dra Radziszewskiego i dra Tołłoczkę, dla farmakognozyi zwyczajnego prof. uniw dra Leona Popielskiego. Egzaminatorami hospitantami aptekarzy Karola Sklepińskiego i Jakóba Beissera.

Z Twa demokratycznego.

Kraków, 29 września.

Drugie we wrześniu zebranie członków Twa demokratycznego odbyło się wczoraj wieczór w salach redakcyjnych „N. Reformy". Obrady zagaił i przewodniczył poseł Petelenz. Omawiano sytuacyę w Sejmie krajowym.

Referentem tej sprawy był poseł dr Bandrowski, który omówił sytuacyę w Sejmie, jak się ją widzi z bezpośredniej obserwacyi. Mowca zaznaczył, że na komisyi parlamentarnej lewicy stanęła kwestya, jaką ma być obecnie działalność Sejmu? Omawiano kwestyę sanacyi finansów i kwestyę ruską. Na drugi dzień odbyło się posiedzenie Sejmu. Widziało się odrazu, że nastrój Sejmu jest zupełnie inny, niż w roku ubiegłym, jakiś senny i apatyczny. — Górowała przedewszystkiem mowa marszałka, którego wywody dotyczące sanacyi finansów krajowych, uważano za silną krytykę stanowiska ministra Bilińskiego. Mimo to Sejm mowę marszałka przyjął względnie spokojnie, atmosfera była ospała. Po mowie namiestnika, przyjętej zupełnie już zimno, nastąpiły oświadczenia stronnictw. P. Stapiński podniósł kwestyę czteroprzymiotnikowego prawa głosowania, p. Adam tensam temat podjął imieniem narodowej demokracyi. Potem mówili w tej samej sprawie pp. Oleśnicki i Korol. Inne stronnictwa nie zabrały głosu. Nastąpił porządek dzienny a równocześnie żądanie posłów ruskich, aby usunąć szereg spraw, objętych porządkiem dziennym, albowiem odnośnych przedłożeń nie rozdano posłom także w języku ruskim. Formalnie Rusini mieli słuszność, przykro więc było ich przegłosowywać, a jednak było to koniecznem, jeżeli ogółem sesya obecna miała być owocną; druków ruskich nie było, a drukarnie na wygotowanie ich potrzebowałyby kilka miesięcy. — Mowca wskazał następnie na wniosek p. Lewickiego, domagający się, aby komisya dla reformy wyborczej przedstawiła referat do dni 14. Wniosek ten nie uzyskał większości z powodu nieobecności znacznej liczby posłów, reformie wyborczej życzliwych. Dziś znowu posiedzenie nie odbyło się z powodu braku kompletu, upływa więc od zwołania Sejmu kilkanaście dni, a gdy się nic nie zrobiło, zapytać się godzi, czy warto obradować wśród takich warunków, zwłaszcza, że i komisye z powodu tego pracują bez żadnej energii. Obecna sesya załatwić może co najwyżej budżet, o załatwieniu reformy wyborczej chyba nie można się łudzić. W komisyi dla reformy wyborczej również z powodu nieobecności jednego z członków, za 4 przymiotnikową reformą stojących, nie powzięto uchwały korzystnej.

O Sejmie — mówił dr Bandrowski dalej — więcej nic się nie da teraz powiedzieć, zaglądnąć więc należy za kulisy. Lewica zwiększyła się o jednego członka, rektor bowiem uniwersytetu Jagiell. dr Łazarski przystąpił do jej szeregów. Posiedzenia lewicy jej prezes (dr Leo) nie zwoływał zrazu, a gdy to nastąpiło, stanęła na porządku dziennym kwestya stosunku obu grup, w lewicy sejmowej złączonych, po

której kilkakrotnem omówieniu wyjaśniono sprawę o tyle, że do rozłamu lewicy nie przyszło.

W dyskusyi nad powyższym referatem zabierali głos poseł Petelenz, red. Konopiński, radca Stan. Nowak, p. Skąpski, radca Chmura i inni.

Po powtórnej przemowie p. Bandrowskiego, zakończyło się zgrowadzenie o godzinie 10 wieczorem.

Z Rady m. Podgórza.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Podgórzu pod przewodnictwem burmistrza Maryewskiego. Po otwarciu obrad radny Gadomski zgłosił interpelacyę w sprawie wykupna gruntów od wojskowości przy ulicy Kalwaryjskiej (stare koszary artyleryi), ponieważ zachodzi obawa podkupienia gminy przez konsorcyum spekulantów, dalej domagał się zaprowadzenia VIII i IX klasy w podgórskiej szkole żeńskiej wydziałowej, przyspieszenia sprawy budowy gimnazyum, uregulowania taryfy i rejonów kominiarskich, naprawy bruków i t. d.

Burmistrz Maryewski odpowiadając na interpelacye, wyjaśnił, że sprawa wykupna przez miasto starych koszar artyleryi przedstawia się nader trudno ze względu na uciążliwe warunki, stawiane przez wojskowość gminie; sprawa uzupełnienia klas wydziałowych zależną jest od uchwalenia przez Radę odpowiedniej subwencyi dla każdej klasy (1200 K rocznie); zwłoka w budowie gimnazyum pochodzi z przyczyn od miasta niezależnych; wkońcu dał burmistrz wyjaśnienia w szeregu drobniejszych kwestyj.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego. Rada na wniosek starostwa uchwaliła 50 kor. zapomogi dla mieszkańców gminy Budyłowa, wsi, która niedawno zupełnie spłonęła. Dalej na cele komitetu obchodu jubileuszu Słowackiego w Podgórzu uchwaliła Rada subwencyę w kwocie 500 koron. Przy punkcie tym zabierali głos radni prof. Mossoczy i dr Bobrowski, popierając wnioski magistratu i przypominając kwestyę nazwania jednej z ulic lub placów Podgórza imieniem wieszcza.

Żywa dyskusya toczyła się nad otwarciem nowej ulicy na gruntach pp. Brenera i Odzego (połączenie ul. Lwowskiej z ul. Sobieskiego). Objęciu i otwarciu tej ulicy, jako zupełnie jeszcze nie urządzonej i nie skanalizowanej, sprzeciwili się radni: Gadomski, dr Bobrowski i Przybylski. Mimo, iż deklaracya właścicieli gruntów owych zapewniała zupełnie przyprowadzenie ulicy tej do stanu odpowiadającego wszelkim wymogom ustawy budowlanej i estetyki, Rada, po wymianie zdań ze strony radnych: Przybylskiego, Emilewicza, B. Libana, Oberländera i in., oraz po wyjaśnieniach rzeczowych budowniczego miejskiego p. Kryłowskiego, celem rozpatrzenia ponownego sprawy, odesłała ją do komisyi gospodarczej.

Następnie referent komisyi wodociągowej dr Oberländer, przedstawił obecne stadyum robót wodociągowych, prowadzonych w Kurdwanowie, i projekt ustawy wodociągowej dla Podgórza.

Burmistrz Maryewski wyjaśnił Radzie, iż uchwalenie ustawy zupełnie nie przeszkadza kwestyi zasadniczej, czy Podgórze budować będzie samoistny wodociąg, czy połączy się z siecią rurociągów Krakowa — bez uchwalenia jednak ustawy nie można podjąć rozwiązania żadnej z obu powyższych kwestyj.

W dyskusyi nad referatem, radny prof. Przybylski zaproponował wobec rezultatów badań, zerwanie zupełne pertraktacyj z Krakowem i prowadzenie budowy na własną rękę. Mowca proponował podjęcie raz jeszcze prób szukania wody na Krzemionkach, co ze względu na małą odległość studzien od miasta, zmniejszyłoby wydatnie koszta rurociągów. Dalej zastanawiał się mowca nad kwestyą miejsca i budowy rezerwoaru, wkońcu podkreślił słuszne obawy geologów, by wiercenia nie przebiły pokładów marglowych, co mogłoby fatalnie wpłynąć na jakość i skład chemiczny wody, zanieczyszczając ją siarkowodorami, połączeniami gipsowemi i t.p. Wkońcu poruszył mowca kwestyę kosztorysu i rentowności wodociągu, informując się o pewne szczegóły.

Po wyjaśnieniach burmistrza Maryewskiego, jakie względy powodowały komisyą wodociągową przy obliczeniu rentowności i podatku na pokrycie kosztów budowy wodociągu, przemawiał przewodniczący komisyi wodociągowej dr Aronsohn. Mowca sprzeciwił się zapatrywaniom r. m. Przybylskiego, aby zerwać z Krakowem, gdyż w sprawach z przyrodą przygotowanym być należy na nieobliczalne niespodzianki.

Kierownik budowy wodociągów inż. Dziakiewicz przedstawił przeprowadzone przy badaniach studya, usuwające obawy przedmowców. Próbne wiercenia osiągnęły już głębokość 100 metrów i wydajność odkrycia wód sięga 15 litrów na sekundę, nie wpływając prawie zupełnie na obniżenie się zwierciadła wody, co świadczy wymownie o wielkiej jej ilości.

Zabierali głos jeszcze w rozmaitych kwestyach radni: Gadomski co do kosztorysu, burmistrz Maryewski i refer. dr Oberländer, poczem odczytano projekt ustawy wodociągowej paragrafami i z małemi zmianami ustawę w całości przyjęto.

Z powodu spóźnionej pory, dyskusyę nad kosztorysem budowy i obliczeniem rentowności wodociągu, przedłożonemi Radzie przez komisyę wodociągową, odroczył burmistrz do przyszłego posiedzenia i obrady zamknął.

W sobotę d. 2 paźdz. odbędzie się przy studniach wodociągowych w Kurdwanowie próbne pompowanie, celem wykazania ilości wody.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 29 września.

Kalendarzyk kościelny: Michała archanioła.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 38, zachód o godz. 5 m. 23; długość dnia godzin 11 min. 45.

Teatr miejski w Krakowie: „Moralność pani Dulskiej".

Teatr ludowy: „Horsztyński".

Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 5 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: pop. „Na Łyczakowie", wiecz. „Piękna Helena".

Dzień św. Michała, patrona Galicyi, obchodzony jest dziś uroczyście w Galicyi po prawym brzegu Wisły. Ponieważ to święto nie obowiązuje w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, dziennik nasz wychodzi dzisiaj rano oraz po południu o zwykłej porze i będzie rozesłany wszystkim odbiorcom.

Mianowanie jednorocznych ochotników w pułkach, stojących załogą w Krakowie, nastąpiło wczoraj. Mianowanie jednorocznych przy obronie krajowej odbyło się przed kilku dniami.

Zajście w kawiarni. O onegdajszem zajściu w kawiarni „Secesyi" między osobami cywilnemi a wojskowymi otrzymujemy od naocznego świadka p. F. wyjaśnienie, prostujące kilka błędnych wersyi, krążących po Krakowie.

P. F. pisze: Przyznać trzeba, że towarzystwo cywilne było bardzo rozbawione i zachowywało się bardzo wesoło, zwłaszcza śpiewając zbyt swobodne kuplety. Sytuacya była tem draźliwsza, że oficerowie znajdowali się w towarzystwie kobiet Polek, jest też naturalnem, że jeden z oficerów wystąpił przeciw zachowaniu się osób cywilnych. Z uznaniem tu podnieść należy, że cywilni, pomimo całego swego podniecenia, zdołali zapanować nad sobą, iż nie przyszło do starcia i bójki — nieprawdziwe bowiem są wersye, jakoby przyjść miało do czynnej zniewagi. Na ogół należy tylko wyrazić ubolewanie z powodu całego tego zajścia, gdyż zarówno uczestniczące w niem osoby cywilne mają wiele stosunków ze sferami wojskowemi, jakoteż owi oficerowie przebywają wiele w towarzystwach polskich.

Smiertelna ucieczka. Tragiczne zajście rozegrało się wczoraj wieczorem koło godz. 8 na ul. Smoleńsk. Ulicą tą uciekał jakiś młody, porządnie ubrany mężczyzna, a w ślad za nim pędził tłum, kilku żołnierzy i agentów policyjnych, wołając „chwytać złodzieja, włamywacza". Gdy uciekającego doganiano już u wylotu ul. Smoleńsk przy plantach, ten wpadł nagle do bramy szkoły miejskiej na Smoleńsku. Agenci policyjni podążyli do wnętrza gmachu. Scigany uciekał po schodach aż na II piętro i tu wpadł do jednej z klas szkolnych. Policya podążyła za nim.

W tej chwili tłum, oczekujący rezultatu pościgu przed gmachem, oniemiał z przerażenia. — Oto z okna na drugiem piętrze wyłoniła się sylwetka ściganego. Krótkiem spojrzeniem ocenił sytuacyę, jakby szukając miejsca do ucieczki, a następnie rzucił się na bruk. Tuż za nim ukazali się w oknie agenci...

Zawezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe przewiozło zbiega w stanie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza. Identyczności osoby dla braku wszelkich papierów legitymacyjnych nie zdołano na razie stwierdzić.

Geneza sprawcy przedstawia się następująco: w domu przy ulicy Małej pod l. 4 nieznajomy usiłował włamać się do jednego z mieszkań, korzystając z nieobecności lokatarów. Na tej czynności schwytała go stróżka domu, zaalarmowała domowników i policyę i rozpoczął się pościg, który zakończył się śmiercią zbiega. Widocznie przeniósł on zgon nad aresztowanie i odsłonięcie swej osoby.

Z pogotowia ratunkowego. Wczoraj opatrzono na pogotowiu ratunkowem 8-letniego Franciszka G., który bawiąc się pod kościołem św. Wojciecha, skoczył ze stosu kamieni na ziemię tak nieszczęśliwie, że złamał prawą nogę. Chłopca przywiózł na stacyę jego ojciec.

Krwawa bójka kobiet rozegrała się wczoraj w południe na ul. Lubicz. Żona robotnika, 40-letnia Magdalena Stawowska posprzeczała się z dwoma znajomemi kobietami i w uniesieniu poczęła donośnym głosem zarzucać im szereg występków. Obrażone kobiety rzuciły się na Stawowską i zaczęły się z nią bić ku uciesze licznie zgromadzonego tłumu. Szarpano się za włosy, gryziono i drapano, lecz ostatecznie przewaga napastniczek wzięła górę i Sławkowska poraniona, legła na bruku. Ostatecznie policyant poskromił zacietrzewione kobiety, a Sławkowską zabrało pogotowie ratunkowe do opatrzenia.

Ukąszony przez psa. Że kagańce częstokroć nie są wystarczające dla zabezpieczenia przed kłami psów, doświadczył tego wczoraj na sobie wyrobnik Bala, którego jakiś pies w kagańcu pokąsał na ulicy Krakowskiej dotkliwie po nogach. Pokąsanego opatrzyło Tow. ratunkowe, polecając mu zwrócić się dla dalszego leczenia do zakładu prof. Bujwida.

Z lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: Rada miasta na wczorajszem posiedzeniu po uchwaleniu deklaracyi w sprawie reformy wyborczej do Sejmu (Zob. telegramy. Przyp. red.), uchwaliła domagać się podwyższenia liczby członków do najwyższej Rady zdrowia, gdyż obecna liczba reprezentantów Galicyi nie odpowiada normalnym stosunkom i wielkości kraju.

W dalszym ciągu obrad zapadła uchwała zniesienia ustawy co do opłat od napojów spirytusowych. Rada postanowiła nie składać deklaracyi, że miasto zrzeka się tych opłat, natomiast uchwalono żądać wyższych opłat od wódki, a uwolnienia spirytusu denaturowego, jako artykułu wielce użytecznego do celów przemysłowych, od akcyzy.

Podrożenie mleka w Wiedniu. Z Wiednia telefonują: Tutejsi handlarze mleka uchwalili z dniem 1 października podnieść cenę mleka o 2 hal. na litrze.

Ks. Ludwika Koburska. Z Wiednia telefonują: Przybyła tu ks. Ludwika Koburska z Mattachichem; ma ona zamiar udać się na Węgry, nabyć tam posiadłość i osiąść tam na stałe.

Cholera. Z Królewca telegrafują: Jak z Torunia donoszą, w tamtejszych koszarach zaszedł ponownie wypadek śmierci, który, jak podejrzewają, spowodowany został cholerą.

Z Hansweert w Holandyi telegrafują: Wczoraj stwierdzono tutaj trzeci wypadek cholery.

Badanie Marsa. Belgijski astronom Jonckheere odkrył na Marsie nowy kontynent. Spostrzeżenia astronomiczne, poczynione w tym kierunku, wykazały istnienie na Marsie nowego lądu w pasie podbiegunowym, w pobliżu znanego już kraju „Argyrus II". Nowy kontynent nazwał odkrywca imieniem swej córki Ella.

Eksplozya film kinematograficznych. Z Pittsburga telegrafują: Z powodu zapalenia się wielkiej ilości film kinematograficznych nastąpiła eksplozya i zniszczyła 8-piętrowy budynek, przyczem wiele osób odniosło rany.

Katastrofa okrętu. Z Londynu telegrafują: Jak dzienniki donoszą z Rangoon, okręt „Clam Mack Intosh" należący do Towarzystwa „Madras Queen Navigation Company", który odbywał jazdę dla wypróbowania kotła, na pełnem morzu wyleciał w powietrze. Tylko jedną osobę wyratowano.

Epizod z procesu o zamordowanie Hercensteina. Z Küweneppe telegrafują do pism warszawskich: Adwokat Zarudnyj, który wracał z Finlandyi do Petersburga samochodem, został zatrzymany w pobliżu Biełoostrowa, a przy rewizyi żandarmerya zabrała mu wszystkie dokumenty, dotyczące procesu Hercensteina.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał radcy dworu i prezydentowi sądu obwodowego w Tarnopolu Adolfowi Czerwińskiemu z uwolnieniem od taksy krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Mianowania. Minister handlu nadał kontrolorowi pocztowemu Maksymilianowi Dyduszyńskiemu ze Lwowa posadę zarządcy pocztowego w Gorlicach.

Zmarli:

Stanisław Lubkowski, obywatel ziemski z Królestwa Polskiego, zmarł wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 76.

Strajk w Zagłębiu krakowskiem.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Chrzanów, 27 września.

Onegdaj odbyły się w Sierszy w dalszym ciągu pertraktacye, podjęte przez delegatów władzy górniczej i politycznej w sprawie zażegnania strajku. W naradach uczestniczył między innymi poseł do Rady państwa, radca górniczy Zarański. W swem przemówieniu do delegatów robotników zaznaczył on, że bierze udział w akcyi pośredniczącej jako górnik, znający stosunki kopalniane Zagłębia krakowskiego i jako były naczelnik tego okręgu górniczego. Pos. Zarański wykazywał, że strata dzienna, jaką ponosi pracodawca przez utrzymywanie w ruchu maszyn pompowych i licznego personalu urzędniczego i dozorczego, wynosi około 2500 K, a zatem dotąd około 100.000 K. Znacznie większą jest strata robotników, spowodowana ubytkiem zarobku, wynoszącego około 6000 K, gdyż wynosi obecnie około 230.000 K. — Strata ta jest dla obu stron niepowetowana, a nadto w razie podjęcia pracy w kopalniach i nadal w skutkach swych groźna, gdyż wskutek bezrobocia kopalnie z powodu koniecznych reperacyj opuszczonych na razie budowli kopalnianych, nie będą w stanie kontynuować produkcyi węgla w takiej mierze, jak to miało miejsce przed wybuchem strajku.

Strajk obecny, obejmujący dwie największe kopalnie węgla w zagłębiu krakowskiem, t j. w Jaworzniu i Sierszy, spowodował wprost klęskę dla węglowego gospodarstwa krajowego, gdyż cały popyt za węglem, zaspakajany dotąd przez te kopalnie, zwrócił się do pruskiego Śląska.

Stojąc przed olbrzymią listą tych wszystkich strat, trzeba wyrazić żal, że strajk, spowodowany konfliktem dyrekcyj kopalń z robotnikami przeciąga się tak długo i że nie ma nadziei rychłego ukończenia bezrobocia.

Zdaje się, że strajk obecny, wywołany w Sierszy, Krzu i Tenczynku przez agitatorów stronnictwa wszechpolskiego, przyniesie bardzo wielkie szkody młodemu naszemu przemysłowi górniczemu w zagłębiu krakowskiem. *X.*

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 września.

HOTEL POLLERA: Emilia Pawlikowska, Edmund Libański ze Lwowa, Zofia Kwiecińska z Skierniewic (Król. Pol.). Witoldowie Świerczewscy z Kazimierzy Wielkiej (Król. Pol.), Gustaw Hesky z Pragi, Stanisław Nieniewski z Żywca, Maurycy Leiner z Moskwy, Ema Docort z Petersburga, Michałowie Służewscy ze Lwowa.

HOTEL pod ROZĄ: Adam Milski z Krakowa, Wanda i Feliksa Albert z Nowego Sącza, Julian i Helena Szulcowie z Chrobrzy (Król. Pol.), dr Karol Artzt, Romana Stawarska z Wadowic, Franciszek Bojarzyński ze Smoleńska, Kazimiera Slawik ze Lwowa, Konstanty Zapolski-Downar z Saratowa, dr Kazimierz i Maryanna Karasiewiezowie z Turcholi (Prusy zach.), X. Antoni Łętkowski z Krościenka, Helena Treter z Krakowa, Aleksander i syn Aleksander hr. Dzieduszyccy z Izydorówki, Józef i Julian Sredniccy ze Strzemieszyc (Król. Pol.), Jadwiga Janiszewska z Oratowa (gub. kijow.), Stanisław Ruszkowski z Ząbkowic, Erich Jobst z Gersdorf, Eugeniusz Steinmayer z Zwickau (Niemcy), Klementyna Sambor z Zawiercia.

HOTEL SASKI: A. Briessen z Gracu, H. Taczanowski ze Słomnik, M. Weidler, S. Quillner z Wiednia, E. Urbasch z Lincu, M. Friedmann ze Lwowa, Z. Pawłowska z Krakowa, E. Schwarz, F. Schaetzer z Wiednia, E. Honigmann z Kolonii, Fl. Roguska z Warszawy, J. Kulczycki z Tłumacza, R. Gadomski z Król. Pol., M. Bugielski z Sanoka, R. Urbanik z Tarnobrzegu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 września. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 283·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 270·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 259·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 244·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 95·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 22·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 503·—. Clary 40 złr. m. k. 175·—. Pożyczka m. Insbruka 20. złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79·25. Palffy 40 złr. 220·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 56·65. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 54·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 67·—. Salma 40 złr. m. 272·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 113·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 204·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 203·30. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 524·50.

Berlin, 28 września. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 28 września. Renta 3-prc. 97·25. Mąka 30·75.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca Drukarni L. K. Górski.